



# GIOS POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE  
**LA VOZ DE POLONIA**  
 SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual No. 255524

Correo Argentino Central B.  
 TARIFA REGULADA  
 Concesión 1544  
**FRANQUEO PAGADO**  
 Concesión 2042

Precio  
**30**  
 Centavos

ROK (AÑO) XXVII

Buenos Aires, Viernes, 2 de Diciembre de 1949.

Piątek, 2 grudnia 1949

Nr. 2178

## Czas Pracuje na Korzyść Sowietów

EBATY w ONZ na temat kontroli atomowej znowu stanęły na martwym punkcie. Zdaje się, że tym razem utknęły już na dobre. Należy podziwiać zarówno cierpliwość, jak i naiwność zachodnich delegatów, którzy robią usiłowania, by wznowić próby porozumienia z Rosją.

Do porozumienia nie dojdzie, o ile mocarstwa zachodnie utrzymają dotychczasowe stanowisko. Nie ma zaś żadnych oznak, by stanowisko to miało ulec zmianie. Rosja zaś nigdy nie zgodzi się na projekt kontroli, opracowany przez Stany Zjednoczone i przyjęty przez większość członków ONZ. Projekt ten godzi w same podstawy ustroju sowieckiego oraz w zasady i cele sowieckiej polityki, wzmocnione osiągnięciami ostatnich lat. Rosja systematycznie odrzucała ten projekt jeszcze w czasie, gdy Ameryka posiadała monopol atomowy. Jakże więc można liczyć na to, że przyjmie go teraz, gdy sama już jest zdolna produkować bomby.

Do porozumienia z Rosją w tej sprawie można dojść jedynie na drodze ustępstw. To znaczy, przez przyjęcie projektu rosyjskiego, lub także przekształcenie amerykańskiego planu Barucha, by stał się dla Rosji możliwym do przyjęcia. Wychodzi to właściwie na jedno. Rosja zgodzi się jedynie na taki plan kontroli, który już w założeniu swoim będzie częściowo skuteczny, w praktyce zaś rosyjskiej najzupełniej fikcyjny.

Tęro rodzaju porozumienie byłoby gorsze, niż obecny brak porozumienia. Nie zmieniliby bowiem w niczym narastającego zagrożenia ze strony Rosji, a mogłoby uspić czujność Zachodu i stworzyć fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Dodadnia więc stroną niepowodzenia rozmów w sprawie kontroli atomowej jest potwierdzenie całej powagi sytuacji, powstałej po złamaniu przez Rosję monopolu atomowego Stanów Zjednoczonych.

Sytuacja ta jest przynajmniej jasna. Nie będzie fałszywego pokoku i zwodniczych porozumień, lecz dalszy ciąg wyścigu zbrojeń i realna próba sił poza terenem zbankrutowanej ONZ.

Przedwczesnym byłoby, aby przepowiadać do czego to może doprowadzić. Loicznie rzecz biorąc, powinno doprowadzić do wojny, choć w padł nie zawsze przebiegająca po linii logiki. Jeżeli dojdzie do wojny — co wydaje się rzeczą nieuniknioną — to pozostaje sprawa otwarta, czy w wojnie tej bomby atomowe zostaną

użyte, czy też nie. Nikt tego nie jest zdolny przewidzieć. Można jedynie określić warunki, w którychż użyć broni atomowej jest nieuniknione.

Jeżeliby wojna narosła stopniowo, wskutek rozszerzenia się jakiegos konflikta zbrojnego, mającego początkowo charakter lokalny, użycie broni atomowej możemy postawić pod znakiem zapytania.

Gdyby jednak wojna rozpoczęła się od nagłego ataku, mającego na celu zniszczenie błyskawicznie ważnych ośrodków przemysłowych, bomby atomowe musiałby być użyte. W tym wypadku chodziłoby przede wszystkim o sparaliżowanie produkcji atomowej przeciwnika.

Do takiego ataku, i to bez obawy odwetu, zdolne są w chwili obecnej jedynie Stany Zjednoczone. Jest jednak rzeczą równie pewną, że Stany Zjedn. pierwsze nie zaatakują. Myśl o atomowej wojnie prewencyjnej jest im całkowicie obca.

Sowiety na miejscu Stanów Zjedn. nie wahałyby się ani chwili. Choć nie zabrakłoby im decyzji, brakuje im bezwzględnej przewagi atomowej, którą ma przeciwnik. Tak to nierówno zostało podzielone. Czas jednak pracuje na korzyść Zw. Sowieckiego. Wprawdzie nie ma danych, by przypuszczać, że Sowiety mogą dorównać Stan. Zjedn. na polu produkcji atomowej. Mogą jednak zwiększyć szanse na to, by zdecydowanie się na ryzeko niespodziewanego uderzenia. Przewaga inicjatywy może z łatwością wyrównać różnice w potencjale atomowym.

Ze Sowiety prowadzą grę na czas, bo czas im sprzyja, o tym świadczy

fakt, że same żądają dla zamydlenia oczu kontroli atomowej, byleby nie skutecznej. Usiłują przy tym pomniejszyć znaczenie wybuchu atomowego, ujawnionego przez Amerykę, przedstawiając go jako próbę wykorzystania energii atomowej dla celów gospodarczych, a więc pokojowych. Sowiety chciałyby prowadzić dalsze, gorączkowe prace nad wojenną produkcją atomową za zasłoną dymną tych pozorów. I to jedno tylko im się nie udało.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, usiłowania sowieckie, by zamazać sytuację i stworzyć na zachodzie fałszywe złudzenie bezpieczeństwa — zostały przez państwa zachodnie skutecznie udaremnione. Zachód zdaje sobie sprawę, że zmiany w układzie sił, szczególnie zaś ze znaczenia, jakie ma dla Sowietów czynnik czasu w wyścigu atomowym, Rozumie też dobrze grę sowiecką.

Zachód jednak nie jest zdolny dotychczas odważnie sprawy do końca i z powstałej sytuacji wyciągnąć wszystkie konsekwencje.

Stany Zjedn. mają w chwili obecnej bezwzględna przewagę w broni atomowej nad Rosją. W przeciwności przewaga ta jest równa dotychczasowemu monopolowi atomowemu. Dopiero czas przyniesie praktyczne przekreślenie tego monopolu.

W oparciu o tę przynajmniej przewagę Stany Zjedn. byłoby zdolne uczynić zdecydowane kroki, dla usunięcia zawczasu groźby ataku atomowego ze strony Rosji. Stanom Zjedn. brakuje jednak konsekwencji i woli dla podjęcia tych kroków. Wypróbowanym systemem zachodnim pozwalającym niebezpieczeństwu temu rosnąć w siły. Z podziwu godną energią przygotowują natomiast... obronę.

C. G.

## Sexto Aniversario de la Creación del Ministerio de Trabajo y Previsión

El 26 de Noviembre celebraron las organizaciones sindicales que integran la Confederación General de Trabajo, el sexto aniversario de la creación del Ministerio de Trabajo y Previsión Social.

Millares de trabajadores se reunieron — como en los años anteriores — ante el edificio del actual ministerio para ofrecer el testimonio de su homenaje al Excelentísimo Señor Presidente de la Nación, General Juan D. Perón, creador e inspirador del organismo, que inauguró en la República Argentina la doctrina justicialista.

El acto tuvo también carácter de homenaje a la Señora María Eva Duarte de Perón, al ministro de Trabajo y Previsión y al gobernador de la Provincia de Buenos Aires.

Después del discurso del jefe del Estado y concluida la ceremonia de la celebración del aniversario del Ministerio de Trabajo y Previsión, el titular de la dependencia ofreció un almuerzo en honor de los dirigentes gremiales.

stan rozbrojenia i nie tworzyć żadnych sił zbrojnych; 2) usunąć kontrole międzynarodowa w zagłębiu Ruhr; 3) wprowadzić szereg ustaw, uzupełniających alianski program gospodarczy dla Niemiec i zwalczających "trusty"; 4) przestawić zasad "wolności, tolerancji i ludzkości" i zwalczać tendencje nazistowskie.

Oczywiście i te nowe ustępowania nie zadowalały rewizjonistów niemieckich, którzy — jak się zdaje — wogóle zapomnieli o przesłanej przez Niemców wojnie. W czasie burzliwego posiedzenia parlamentu niemieckiego w Bonn, przywódca socjalistyczny Kurt Schumacher zastąpił premiera Adenauera za zwrócenie się na nowy statut Ruhr, nazywając go "premierem federalnym niamtów". Określenie to spowodowało reakcję wielkości gromadzi Schumachera na przeczas 20 posiedzeń parlamentarnych, czyli praktycznie — prawie do końca jego tegorocznej sesji.

Tymczasem kierownicy polityki zagranicznej mocarstw alianckich uznali za konieczne dla uspokojenia zawsze najwrażliwszej w sprawach niemieckich opinii francuskiej — złożyć kategorię oświadczenie identycznej treści, że przynane o-

(Ciąg dalszy na str. 5)

## Przegląd Wydarzeń Politycznych

### Niemcy, ciągle Niemcy...

Sprawa Niemiec utrzymuje się w dalszym ciągu jako najważniejsze aktualne zagadnienie polityki międzynarodowej. Alianci zachodni i Rosja liczą się w koncesjach na rzecz obu republik niemieckich w gorącym wyścigu zjednywania sobie narodu niemieckiego dla przyszłej rozrywkę o Europę.

Ubiegły tydzień przynosił doniosłą decyzję włączenia Niemiec Zachodnich do Unii Zachodniej Europy w charakterze "członka ekonomicznego". Po kilkudniowych negocjacjach, w których premier niemiecki Adenauer uczestniczył w charakterze pełnoprawnego partnera, podpisany został w Bonn, stolicy Zachodnich

Niemiec protokół, na podstawie którego przedstawiciele państw alianckich zobowiązali się do: 1) zamknięcia rozbiorczych dalszych fabryk niemieckich, n'e wyłączone 11 fabryk sztucznej benzyny i gumy oraz 7 stalowni; 2) dopuszczenia zachodnich Niemiec w charakterze pełnoprawnego członka do szeregu organów międzynarodowych, nie wyłączone t. zw. Rady Europy; 3) zezwolenie na bezpośrednie nawiazanie przez Niemcy stosunków handlowych i konsularnych z państwami w-g uznania rządu niemieckiego; 4) uchylenia ograniczeń w dziedzinie budowy statków, nie wyłączone okrętów oceanicznych. — Ze swej strony rząd Bonn zobowiązał się: 1) utrzymać

# Jak Rokossowski Wysiedlił Wojewodę Polskiego

(WSPOMNIENIA NAOCZNEGO ŚWIADKA)

**D**OLNY Śląsk, po zajęciu go przez wojska sowieckie, został oddany w administrację rządu warszawskiego. Stworzono zeń województwo dolnośląskie, a siedzibą pierwszego wojewody Piaskowskiego, oraz wszelkich przedów wojewódzkich i innych, centralnych dla Dolnego Śląska, była Lignica.

Lignica, miasto przed wojną około 100-tysięczne, pięknie zabudowane i zamocnione, a podstawą tej zamocności były liczne zakłady dziewiarskie (mechaniczny wyrób trykotowej bielizny ze sztucznego jedwabiu i bawełny). Wokół czworobocznego placu rynkowego szereg starożytnych budynków w stylu gotyckim — na wschód dzielnica przemysłowo-robotnicza, na zachód nowoczesna, wspaniała dzielnica willowa, tonąca w kwiatkach i ogrodach.

Niemcy uciekli z Lignicy przed wejściem wojsk sowieckich w ostatniej chwili, zostawiając prawie wszystko. Działañ wojennych nie było żadnych — miasto było całkiem niezniszczone i stosunkowo nawet nie bardzo obrabowane.

Wojewoda wraz z szeregiem innych urzędników — zajęli nowoczesne gmachy a urzędnicy osiedlili się w pięknych willach. Zaczęli pracować. Rodzin prawie nikt jeszcze nie sprządał, gdyż stosunki były dosyć a-normalne. Koleje nie chodziły, poczty ani telegrafu nie było, tylko główne urzędy miały połączenie telefoniczne ze swymi centralnymi i w Warszawie i Łodzi. Z żywnością było bardzo ciężko. Sklepów nie było żadnych, o prowadzeniu indywidualnego gospodarstwa nie było mowy. Każdy urząd prowadził stołówkę, gdzie za okazaniem legitymacji wydawał swym urzędnikom 3 razy dziennie nader skromny posiłek. Wszelkie zapasy żywnościowe zostały zagarnięte przez wojsko sowieckie. Poza najwyższymi dygnitarzami, którzy mieli do swej dyspozycji auta osobowe — wszyscy inni podróżowali okazami na ciężarówkach, odchodzących co parę dni w głąb kraju albo piechotą. Żołnierzy sowieckich w samej Lignicy widziało się stosunkowo mało.

Taka była sytuacja w Lignicy w końcu czerwca 45 roku, gdy przybyłem tam do tzw. grupy operacyjnej, mającej obejmować poniemieckie zakłady przemysłowe. Z Lignicy skierowano mnie do pracy aż prawie nad granicę niemiecką, która to podróż odbyłem również częściowo na ciężarówce, a w końcu piechotą.

Pracę objąłem tam w mieście powiatowym. Najwyższą władzą był tu zasadniczo starosta, ale był już U. B., na czele którego stał major sowiecki, był komendant wojskowy W., nauczyciel z Lublina, zdeklarowany komunista, była Milicja Ludowa i powiatowa przemysłowa grupa operacyjna, której zadaniem było obejmowanie i puszczanie w ruch poniemieckich zakładów przemysłowych w powiecie. Kompetencje tych urzędników nie były jeszcze rozstrzygnięte. Brak żywności bardzo dokuczał. Pensji żadnej ani kierownikom ani pracownikom licznych zakładów przemysłowych nikt narazie nie płacił. Kolei, poczty ani telegrafu nie

było. Zato często nocami napadali i rabowali żołnierze sowieccy. Z władzami centralnymi porozumieć się można było tylko osobiście, jadąc ok 150 km. do Lignicy, a warunki pracy były niesłychanie ciężkie.

Nieliczne auta, często roztrzęsione, zdobyczne, poniemieckie maszyny, zamiast do koniecznych podróży służbowych były używane do wywożenia tzw. „szabru” w głąb kraju.

Ostatecznie w 5 osób, w końcu sierpnia wybraliśmy się do Lignicy, małą, niemiecką półciężarówką o 3 kołach, robiącą maksymalnie 20 km. na godzinę. Do Lignicy dotarliśmy o 7-ej wieczorem od strony dzielnicy polskich urzędów i odrazu rzuciła nam się w oczy pustka na ulicach i potwierdzenie bramy i drzwi domów.

Chcąc załapać się na nocleg, zajęliśmy przed tzw. „wojewódzki hotel dla przejeżdżających urzędników” i ku naszemu zdumieniu zastaliśmy dom pusty, meble poprzewracane, a na najwyższym piętrze 2 żołnierzy sowieckich, z których jeden wyrzucił przez okno krzesła, a drugi buszował po szafach.

Wycofawszy się czymprędzej, udaliśmy się do znajdującego się w pobliżu jednego z biur wojewódzkich. Tu też była pustka, krzesła i szafady poprzewracane — na podłodze pełno papierów. Nigdzie nikogo, kto by nam mógł wytłumaczyć, co się tu właściwie stało.

Goniąc ostatkiem benzyny, puściliśmy się przez środek miasta aż na koniec dzielnicy przemysłowej, gdzie mieścił się wojewódzki park samochodowy. Miasto było wymarłe. Dojeżdżając do celu spostrzegliśmy pojedyncze postacie z poduszkami i tobołami w pośpiechu uciekające ku krańcom miasta. Park samochodowy był pusty. Na środku stały 2 ciężarówki pod niebo wylądowane tobołami puścili, a na tobołach parę kobiet z dziećmi. Przy wozach 2 szoferów, spocynich i wściekłych, wśród najgorszych przedleństw, nadarownie usiłowało puścić te ciężarówki w ruch. Z nami wogóle nie chcieli rozmawiać. Nareszcie zawiął się urzędnik parku, który ostatni miał z tymi ciężarówkami odjechać i wyjaśnił nam, co się stało: Otóż od rana życie w Lignicy plynęło normalnym torem. Punktualnie o 4 popoł. przyjechał do wojewody Piaskowskiego oficer sowiecki od Rokossowskiego, ówczesnego pana życia i śmierci Dolnego Śląska, z rozkazem, by w ciągu 4 godzin, t. j. do 4 do 8-ej, wojewoda ze wszystkimi podległymi mu urzędnikami oraz wszyscy, znajdujący się tu Polacy — opuścili Lignicę, gdyż o 8 wiecz. zostanie ona zajęta przez wojsko sowieckie i odtąd będzie siedziba Rokossowskiego, jego sztabu i armii.

Zdumiony wojewoda, należał na zwłokę — bez rezultatu. Wiadomość o tym błyskawicznie obiegła całe miasto, budząc powszechną panikę. Przewornici zaczęli się natychmiast pakować. Wojewoda potoczył się telefonicznie z Bierutem, ale okazało się, że ani Bierut, ani nikt z rządu warszawskiego nie o tym rozkazie Rokossowskiego nie wiedział, gdyż Rokossowski zignorował ich kompletnie i o niczym nie zawiadomił. Bierut

# Echa Nominacji Rokossowskiego w St. Zjedn.

(IC) Odkomenderowanie dowódcy sowieckich wojsk okupacyjnych w Polsce, marszałka Konstantyna Rokossowskiego, na stanowisko marszałka armii polskiej i ministra obrony narodowej, wywołało duże zainteresowanie w kołach oficjalnych Stanów Zjednoczonych, jak i w szerokiach kołach opinii publicznej.

W dniu 8 listopada br. rzecznik prasowy departamentu Stanu Michael J. McDermott, zwołał konferencję dziennikarzy, na której oświadczył, że nominacja Rokossowskiego poddaje Polskę „otwarciem i bardziej bezsprzecznie” pod kontrolę sowiecką, oraz zapewnia w Polsce pierwszeństwo „politycznym i stra-

telegicznym interesom Sowietów” przed interesami narodu polskiego. McDermott nazwał Rokossowskiego „prokonsulem sowieckim” w Warszawie.

Na tej samej konferencji McDermott dał po raz pierwszy wyraz opinii rządu Stanów Zjednoczonych na temat zachowania się armii sowieckiej w Polsce podczas ostatniej wojny: „Należy przypomnieć, że marszałek Rokossowski dowodził armią sowiecką na przedpolach Warszawy w czasie powstania warszawskiego w roku 1944. Wówczas to dzielnicy Polacy, którzy usiłowali oswobodzić swą stolicę z pod władzy Hitlera, nie otrzymali od Rokossowskiego żadnej pomocy i musieli ostatecznie, po poniesieniu tragicznych strat w ludziach, złożyć broń”.

Zdradę powstańców warszawskich przez Rokossowskiego przypominał także komentator radiowy Edward R. Murrow w audycji, nadanej przez sieć radiową CBS, której słucha blisko 100 milionów Amerykanów. Również prasa codzienna i tygodniowa poświęca wiele miejsca nominacji Rokossowskiego, komentując ją w sposób następujący:

1. Rosja zamierza wyczołfać swą armię okupacyjną z Niemiec wschodnich. Ponieważ, wedle umowy pozdamskiej, wyczołfanie wojsk z Niemiec musi pociągnąć za sobą wyczołfanie „wojsk komunikacyjnych” również i z Polski, Rosja postanowiła wzmacnić swą kontrolę nad armią polską.

2. Rosja zamierza kupić sobie sympatię Niemców przez odstąpienie im części polskich ziem odzyskanych. Ponieważ krok taki byłby w Polsce wysoce niepopularny i mógłby nawet wywołać rozruchy, Rosjanie zdecydowali zacisnąć pętlę na gardle narodu polskiego.

3. Rosja obawia się, by herezja Tita nie rozszerzyła się na Polskę, gdzie Michał Rola-Żymierski, nie gwarantował należytej kontroli nad armią polską. Sowiety nie miały zaufania do wojska polskiego, które na niższych szczeblach składa się z Polaków, niekomunistów. Usmiecie Żymierskiego i nominacja Rokossowskiego zapewniają Sowietom pełną władzę wojskową w Polsce.

4. Nominacja Rokossowskiego jest dalszym etapem w wykonaniu planu Sowietów wobec satelitów. Plan ten w swym ostatecznym zakresie przewiduje inkorporację satelitów do Związku sowieckiego.

Ostatnią opinię wyraża N. Y. Daily Mirror, wychodzący w nakładzie ponad 2 miliony egzemplarzy. W artykule redakcyjnym z dnia 9 listopada „Mirror” omawia poszczególne etapy sojetyzacji Polski, rozpoczynając od utworzenia „rządu jedności narodowej”, przez likwidację niezależnych partii politycznych, sfalszowane wybory, wymordowanie lub zmuszenie do ucieczki przywódców opozycji demokratycznych, do nominacji Rokossowskiego, która demaskuje ostateczne cele Sowietów wobec Polski. „Historia lat 1939 — 1949 — pisze „Mirror” — to wymaganie Polski z listy wolnych narodów”.

Pierwszy wojewoda rządu warszawskiego na Dolny Śląsk spędził ze swymi urzędnikami na tym Kądzach parę tygodni w warunkach nader prymitywnych, nim wreszcie do licznych targach i rozmowach z Rokossowskim urząd wojewódzki skierowano do Wrocławia w tym momencie w 70 proc. zniszczonego działaniami wojennymi i złupionego przez wojska sowieckie.

Dr. ROMAN CIECHANOW

# Szósta Rocznicza Ministerstwa Pracy

USTAWA Konstytucyjna Argentynska, obowiązująca przed rokiem 1949, ograniczyła liczbę ministerstw do ośmiu. Rząd rewolucyjny nie mógł jednak zrealizować swych planów przebudowy ustroju bez zwiększenia ilości ministerstw. Aby nie gwałcić Konstytucji powołano do życia tak zw. „Sekretariaty”, które różniły się od Ministerstw jedynie tylko swą nazwą. W ten sposób powstały „Secretaria de Trabajo y Previsión, Secretaria de Industria y Comercio, Secretaria de Salud Pública i t. d.

Liczba Ministerstw jest w każdym kraju różna. W Stanach Zjednoczonych jest tylko 10 „Sekretariatów”. Argentyna ma obecnie 20, w innych krajach po wojnie stworzono prawie wszędzie po kilka lub więcej ministerstw. W Polsce jest o 3 czy 4 więcej, niż przed rokiem 1939, a najwięcej ministerstw posiada Związek Sowiecki. Mimo, iż powołanie do życia nowego resortu nie jest więc w zasadzie aktem specjalnie ważnym, to jednak dekret argentyński z dnia 27 listopada 1943 roku, który ustanowił Ministerstwo Pracy (Secretaria de Trabajo y Previsión) — przeszedł do historii i stanowi początek nowego etapu polityki rządowej. Na czym więc polega znaczenie tego dekretu, mocą którego wydział pracy w Ministerstwie Rolnictwa podniesiony został do kategorii Ministerstwa? Rząd pragnął w ten sposób podkreślić znaczenie problemu pracy, pragnął stworzyć organ kontrolujący i nadzorujący ochronę pracy i korzystając z doświadczenia innych krajów, zcentralizować akcję społeczną, celem wzmocnienia jedności narodu. Celem było podniesienie poziomu życia pracujących i zbliżenie wszystkich sił produkcji przez pogodzenie interesów pracy i kapitału, by móc zrealizować idee podniesienia godności pracy dla dobra ogólnego.

Stworzenie Ministerstwa Pracy umożliwiło przygotowanie setek dekretów, które w ciągu kilku miesięcy zrobiły to, czego nie dokonano w ciągu poprzednich kilkudziesięciu lat; stworzono nieistniejące dotychczas prawo pracy.

Przez świętowanie szóstej rocznicy dekretu, Rząd chciał podkreślić, iż dekret ten jest symbolem ideologicznym kierunku, który uznaje za najważniejsze zagadnienie „ochronę

pracy i praw robotnika”. Chodzi o rozwiązanie problemu stosunku pracy i kapitału — nie drogą dyktatury proletariatu, ani też drogą dyktatury kapitału, lecz na zasadach tak zw. „trzeciej pozycji”, harmonii między kapitałem i pracą bez potrzeby uciekania się do abstrakcyjnych formulek i totalitarnych krańcowych teorii, dla osiągnięcia sprawiedliwości, zgodnie z duchem chrześcijańskim narodu argentyńskiego.

W ten sposób Ministerstwo Pracy stało się podstawową instytucją Rządu po-rewolucyjnego. W ciągu pięciu lat swego istnienia dokonało wielkiego dzieła: kodyfikacji i regulaminacji pracy. Nie mniejsze również znaczenie ma strona moralna zagadnienia.

x x x

Nowa ustawa o organizacji ministerstw w Argentynie ukazała się dopiero 8 lipca 1949 roku, zniósła ona przestarzałe przepisy z roku 1898, dotyczące resortów. Stworzyła dodatkowo Ministerstwo Spraw Politycznych, Ministerstwo Spraw Technicznych, zaś artykuł 26 tej ustawy określił dość szczegółowo kompetencje Ministerstwa Pracy i Opieki (Trabajo y Previsión), wylicza się czternaście różnych funkcji w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, warunków sanitarnych, oszczędności, kontroli nad wykonaniem obowiązujących przepisów, ułatwianiu zawierania kontraktów zbiorowych, pośredniczenia przy załatwianiu konfliktów pracy, strajków, związków zawodowych i t. p.

Oczywiście, że istnieje pewna prawna sprzeczność między systemem federalnym argentyńskim a ministerstwem pracy, które zcentralizowało swe kompetencje w Stolicy, ustanawiając w każdej prowincji „Delegacje”, bezpośrednio zależne od Centrali, wyłączając je z pod kompetencji władzy prowincjonalnej.

Ministerstwo Pracy od roku 1943 mieści się w Stolicy Federalnej, w gmachu Rady Miejskiej (Consejo Municipal). Miasto Buenos Aires, stosownie do nowej Konstytucji nie stety nie posiada samorządu. Rada Miejska więc nie istnieje, lecz gmach jej stał się siedzibą podstawowej instytucji rewolucyjnej argentyńskiej i symbolem nowej orientacji, której celem jest „humanizacja kapitału i podniesienie godności pracy”.

# Kronika Argentyńska



W związku z 6-tą rocznicą istnienia Ministerstwa Pracy — C. G. T. zorganizowało uroczyste obchody, w którym wziął udział Prezydent Rep. Argentyny oraz najwyżsi dostojnicy państwowi. Z balkonu gmachu ministerstwa przemawiali do zgromadzonego świata pracowniczego Prezydent Rep. Argentyny, Jego Małżonka i płk. Mercante.

Wiceprezydent Rep. Argentyny, dr. Juan H. Quijano poddał się operacji. Stan chorego jest zadowalający.

Dotychezasowy prezydent miasta Buenos Aires dr. Emilio P. Siri ustąpił. Na jego miejsce został wyznaczony p. Juan Virgilio Debenedetti. Dr. Siri został mianowany dekretem rządowym wiceprezesem Banku Hipotecznego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało dekret rządu, mianujący nowych 8 gubernatorów te-

rytoriów narodowych: La Pampa, Rio Negro, Chubut, Santa Cruz, Misiones, Formosa, Chaco i Neuquen.

Specjalna komisja obu izb ustawodawczych prowadzi dochodzenia przeciwko 4 wydawnictwom, którym zarzuca się korzystanie z subwencji zagranicznych.

Z dniem 1. XII. wchodzi w życie nowa, podwyższona taryfa dla ruchu pasażerskiego.

Wyciągi automobilowe o „Wielką Nagrodę Republiki”, zorganizowane przez Argentyński Klub Automobilowy, na trasie 11.035 kilometrów, podzielonej na 12 etapów, zakończyły się w niedzielę. Zwycięzcą wyciągu został Juan Galvez, brat sławnego automobilisty Oskara Galveza, mającego za sobą 4 takie zwycięstwa, a który tym razem przybył do do mety jako trzeci. Drugim jest Juan M. Fangio.

# Tragiczny Zgon Przyjaciela Polaki

W dniu 1 listopada br. wydarzyła się na lotnisku w Waszyngtonie największa katastrofa w dziejach amerykańskiego lotnictwa cywilnego. Pościgowiec wojskowy P-38, pilotowany przez kapitana Eric Rios-Bridoux z Boliwii, zderzył się z samolotem pasażerskim firmy Earstern Airlines. Zginęło 55 pasażerów i członków załogi. Jedynie uratował się Bridoux, który jednak odniósł ciężkie obrażenia.

Wśród zmarłych tragicznie znajdował się kongresman George J. Bates, republikanin z Salem w stanie Massachusetts, członek komisji spraw wojskowych Izby Reprezentantów. Wypróbowany przyjaciel Polaki, poseł Bates, w licznych przemówieniach na forum Izby i na zebraniach publicznych podkreślał stale tragiczną sytuację Polaki i obowiązek Stanów Zjednoczonych przyjsia z pomocą Narodowi Polakom.

Również na terenie swego rodzinnego miasta Salem brał czynny udział w działalności patriotycznej i społecznej. Współpracował też blisko z ks. proboszczem Władysławem Sikorą, znanym działaczem społecznym i wiceprezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej na wschodnią część stanu Massachusetts.

# SMIERĆ PRZESZA KOLONII POLSKIEJ W AUSTRALII

Z. W. Romaszkiwicz, prezes Kolonii Polskiej w Australii, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach.

Trumnę okrytą narodowym sztandarem polskim i Union Jack — sztandarem angielskim niesli obaj synowie zmarłego Wiktor i Leon Romaszkiwiczowie i członkowie zarządu Kolonii Polskiej, w otoczeniu krewnych i Polonii w Brisbane, która pozostała pograżoną w smutku po stracie wielkiego Polaka i pioniera Polonii w Australii.

Przed zamknięciem wieka trumny ze zwłokami zmarłego, jeden z synów dał odczytać sekretarzowi K. P. J. Kowalczykowi ostatnią wolę zmarłego, w której załączając małe zawiąniętko prosi:

Do Zarządu Kolonii Polskiej w Brisbane:

Serdecznie proszę Zarząd Kolonii Polskiej, aby po mojej śmierci posypać mi oczy ziemią polską, przykryć mi czoło liściem z wawrzynu z drzewa na Wawelu, jak również położyć kamień na mej pierś, pochodzący z Zamku Wawelskiego, które otrzymałem z Klasztoru Sióstr Urszulanek z Krakowa przed laty.

Dr. ANNA NEUMANN  
lekarzka  
dyplomowana przez tut. Uniwersytet  
udziela porad lekarskich  
OLIVOS — MARTINEZ — SAN  
ISIDRO i okolicy.  
na wezwanie telefoniczne:  
T. E. 741 - 3050

Nauka Spawania  
Udziały się nauki spawania samorodnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 18-20. Taller Mecanico A. Styczeń i A. Leszczyński, c. Remedio Escalada 1668. — Valentin Alsina 4 de Junio.

**Biuro Adwokackie**  
DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS  
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601  
Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych. Ustawodawstwo sędziowskie. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tamaczenia, Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tamaczenia, śluby, separacje, paszporty „no-argentino”.  
Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

**Apteka** *Pewność* *Zaufanie* **Bustamante**  
SANTA FÉ 2048  
T. E. 44-1565-42-3667  
Jedyna apteka w Argentynie  
Dział polski w godz. 11-13 i 17-22  
gdzie będziesz załatwiony jak w Króju  
Mgr. Farm. Uniw. Poznańskiego: K. Piasecki.

# BUDUJEMY DOM

## Echa Posiedzenia Komitetu

W dniu 25. XI. br. odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Domu Polskiego. Obrady otworzył Przewodniczący Komitetu p. Józef Zapadka, podając do ogólnej wiadomości dotychczasową działalność i osiągnięcia.

Powodem, dla którego akcja nie może rozwijać się w odpowiednim tempie, jest przede wszystkim fakt, iż do chwili obecnej nie uzyskano oficjalnego zezwolenia władz argentyńskich. Prośba o zatwierdzenie akcji wniesiona w sierpniu br. nie jest dotychczas definitywnie załatwiona z uwagi na bardzo długą procedurę administracyjną. Obecnie podanie o zezwolenie jest już zaaprobowane przez miarodajne czynniki i pozostaje przed nami jedynie krótki okres czasu niezbędny dla władz administracyjnych na rejestrację akcji itp. czynności formalne.

Dzień 18 sierpnia został ogłoszony jako początek akcji w przewidywaniu, że sprawa uzyskania zezwolenia będzie krótka formalnością. Obecnie, wobec zaistniałych okoliczności, podstawowym terminem rozpoczynającym akcję powinien być uznany dzień uzyskania zezwolenia.

Odnosnie wydatków o charakterze administracyjnym i propagandowym Komitet postanowił prowadzić równoległą działalność w kierunku zdobywania niezależnie od wpłat na Budowę Domu, funduszy, któreby pokryły wszelkie koszty, związane z akcją zbiorczą.

Przedstawiciel Stow. Inż. i Techn., będący wnioskodawcą, wpłacił na fundusz administracyjno-propagandowy, zaoczekując w ten sposób jego istnienie.

To podejście do zagadnienia przyjęte jako celowe i konieczne przez zebranych przedstawicieli Komitetu, pozwala na zapewnienie, że fundusze zebrane na Budowę Domu Polskiego idą w całości i zgodnie z deklaracją Komitetu z dn. 18. VIII br. pkt. 2, jedynie i wyłącznie na Budowę Domu.

Rozważenie kwestii podatkowej, związanej z akcją zbiorczą, będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Komitetu.

W wyniku dyskusji o sytuacji ekonomicznej wyłonił się projekt zakupu miejsca już teraz terenu pod budowę przyszłej siedziby z uwagi na możliwość spadku siły nabywczej pesa.

Ponieważ przedstawiciele Komite-

tu spotykali się często z zapytaniami ofiarodawców z czego będzie się utrzymywał Dom Polski, czy nie będzie on wymagał stałych wkładów pieniężnych itd. Komitet stwierdził, iż dom ten, zgodnie z przewidywaniami i kalkulacją projektodawców, będzie raczej dochodowym, a w żadnym wypadku nie może być i nie będzie deficytowym. Konkretne nasświetlenie tego zagadnienia będzie podane do wiadomości w najbliższych numerach „Głosu Polskiego”.

Poważna ilość ludzi, którzy nie patrzą obojętnie na prowadzoną akcję wysuwa zastrzeżenia odnośnie projektu wydania znaczka pamiątkowego dla ofiarodawców z uwagi na dość duży i niezasadny koniecznością koszt. Stanowisko Komitetu w tej sprawie nie uległo w niczym zmianie i da się streścić w następujący sposób: wydanie znaczka pamiątkowego jest jedynie luźnym projektem i jako taki nie będzie mogło być realizowane, jeśliby koszta z tym związane okazały się zbyt wysokie. Komitet stoi na stanowisku jak najdalej posuniętej oszczędności w zarządzaniu zebrany kapitałem, a wysuwając projekt zakupu już teraz terenu wykazuje daleko idącą ucierniał na ewentualnym spadku troskę o to, by zebrany fundusz nie wartości waluty.

Dotychczasowy członek Komitetu, p. St. Czyżewski, zgłosił swą rezygnację, która została przyjęta.

### 2-go lista wpłat Stow. Inż. i Techników Polskich

P. Tułacz \$ 100, S. Krawczyk 100, J. Chrzaszczewski 150, J. T. Kowalczyk 100, A. Czekalski 150, K. S. Styliński 50, E. Pawłowski 50, K. Strzelecki 50, J. Łobuzewski 50, P. Bartak 100, E. Kaczkowski 100, L. Goczałkowski 50, K. Niepokólczycki 50, T. Parczewski 50, D. Szczabik 50, A. Szczek 50, S. Lechner 50, S. Partecki 200, S. Brzeziński 200, L. Gizler 25, S. Wojciechowski 30.

Poza tym jeden z członków Stowarzyszenia Inż. i Techn. zebrał wśród swych przyjaciół następujące kwoty:

W. Strop 50, W. Faiertag 50, G. Schuchardt 50, H. Maurer 20, H. Taniowski 50.

Razem . . . . . 2.075. —

Poprzednia wpłynęło . . . . . 61.218. —

Stan Funduszu na dzień dzisiejszy . . . . . 63.293. —

# OSTATNIE WIADOMOSCI

- Według najświeższych informacji z Brazylii, sekretarz ambasady warszawskiej w Rio de Janeiro został odwołany do Polski, ale odmówił powrotu. Prosił rząd brazylijski o opiekę i pozwolenie przostania. Nie pierwszy on i nie... ostatni!
- Były sowiecki marszałek, Konstanty Rokossowski, minister wojny rządu warszawskiego i świeżo ujęty przemieńca na Kongresie Rolniczym w Warszawie, podczas którego nastąpiła fuzja Stronnictwa Lurego nastąpiła fuzja stronnictw. W części politycznej przemówienia powiedział, że: 'Sojusz między Polską a Sowieciami pomieszał plany handlarzy wojennych — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ich lokai z zachodnich Niemiec'. Charakterystyczne, że sowiecki mar-

szalek, mówiąc o wojsku polskim, nazywał go "nasze wojsko", a Polskę nazywał "nasz kraj".

• Ukazały się wiadomości skąpe co prawda i tylko w niektórych gazetach tutejszych, że w kopalniach uranu Johann Georgenstadt, wybuchł pożar, podczas którego miało stracić życie 2.500 osób. Kopalnie te znajdują się w Niemczech w sowieckiej strefie okupacyjnej w pobliżu granicy czeskiej i są eksploatowane dla sowieckiego przemysłu zbrojeniowego.

## Polska Spółka Wiertnicza "VIRO"



**LUCIANO RADZIEWICZ i CIA.**  
Przeprowadza wiercenia studzien dla fabryk i domów. — Dostarcza i zakłada pompy ręczne i elektryczne.  
Wykonanie solidnie i w określonym terminie.

B i u r o :  
1 piso, dep. D. — Capital.  
MAIPU 871 T. E. 31 - 4586

### LIST DO REDAKCJI

Uprzejmie proszę o opublikowanie w Głosie Polskim następującego oświadczenia, gdyż może ono interesować szeroki ogół:

Otrzymałem wezwanie na rozprawę sądową, mającą odbyć się w mieście Łodzi w Sądzie Okręgowym w dniu 16 grudnia 1949 roku.

Przedmiotem tej sprawy (Nr. 1234/49) ma być żądanie rozvodu, wniesione przez moją żonę, zamieszkałą w Polsce, która wystąpiła na drogę sądową, prosząc o wyrażenie rozwizania małżeństwa z mojej winy. Sąd Okręgowy w Łodzi uzna wezwanie na rozprawę za doręczone i wyda wyrok zaoznawy, zgodnie z żądaniem strony powodowej, wobec powyższego zmuszony jestem podnieść do powszechnej wiadomości, co następuje:

- 1) Władze konsularne w Buenos Aires odmawiają z przyczyn ideowych legalizacji dokumentów Polaków, przebywających w Argentynie i w tym konkretnym wypadku uniemożliwiają mi mianowania pełnomocnika w Posce.
- 2) Władze Sądowe w Łodzi nie są poinformowane o tym, iż Konsulat decyduje o posiadaniu praw cywilnych osób będących poza Krajem.
- 3) Uzależnienie praw cywilnych od ideologii politycznej, pozbawienie praw strony tylko z tego powodu, iż ktoś należy do takiego czy innego obozu politycznego jest zaprzeczaniem sprawiedliwości.
- 4) Wobec tego, iż nie mam możliwości obrony, że pozbawiony zostałem tej obrony bezprawnie, zmuszony jestem do dokonania tego publicznego protestu i do oświadczenia, iż w tych okolicznościach wyrok, jaki zapadnie w Sądzie w Łodzi nie może mieć żadnej ważności ani mocy prawnej.

Z poważaniem Andrzej Śledziński.

## ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. — Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa z gwarancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele.  
Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSZKIEWICZ

c. LUIS GAEBERLER 754 — MORON — T. E. 650 (Morón) 0802  
6 kwader od stacji kolejowej — colectivo 216

## CALAMUCHITA - Prov. Córdoba

TERENY NAD JEZIOREM EMBALCE RIO III.

Marcin Wróbel podaje do wiadomości Czytelników "Głosu Polskiego", że reprezentowana przez niego firma paracelacyjna posiada jeszcze niwielką ilość działek nad Jeziorem EMBALCE. — Loty te o powierzchni 574 m. kw. każda, zostały przez mnie zarezerwowane dla Czytelników "Głosu". — Cena 8 pesów za metr kw. — Cała suma płatna w ciągu 80 miesięcy. — Wymienione tereny położone są w widłach wpływających do jeziora strumyków górskich: Rio de la Cruz y Arroyo de los Pozuelos, z pięknym widokiem na jezioro i okolice góry. — Tereny znajdują się na południowym brzegu jeziora obok wybudowanej już kolonii Ministerstwa Robót Publicznych.

Informacji udziela się osobiście lub telefonicznie w godz. 15 — 19.

c. LAVALLE 1340 — T. E. 37 - 0649 — Buenos Aires

W Y C I E C Z K A — 2. GRUDNIA 1949...

## ZYGMUNT BIAŁBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSEGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Zalatwia pełnomocnictwa do Polski i sprawozdanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, oświadczenia lub listownie, za opłatą 5 pesów.  
Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388



# Wiadomości z Polski

W dziedzinie budowania gmachów państwowych reżym warszawski zapomniał o budowie szpitali dla dzieci. Odebranie zakoniomcom prywatnych szpitali pogorszyło jeszcze sytuację, gdyż niektóre ze skonfiskowanych zakładów leczniczych przeznaczono dla innego użytku.

Cała Warszawa posiada obecnie zaledwie 422 łóżka dziecięce. Jest to ilość niewystarczająca. W ostatnich chłodnych tygodniach zanotowano zwiększoną ilość zachorowań dzieci na szkarlatynę. Pomieszczenia dla dzieci zostały tak przepelnione, że szpitale lokują dzieci chore na podłogach lub wcale nie przyjmują do leczenia. Sytuacja jest tak krytyczna, że nawet prasa komunistyczna zwróciła delikatną uwagę swemu reżymowi, i pisze, że w związku z epidemią chorób dziecięcych szpital przy ulicy Kopernika zdołał „z wielkim trudem uruchomić 14 izolatek dla dzieci, szczególnie niebezpiecznie chorych”. Plany szpitali dziecięcych są wielkie, ogłasza się je z dumą i hukiem, ale wszystko pozostaje na papierze, gdyż w budowie pierwszeństwo mają gmachy państwowe, partyjne i pomieszczenia dla urzędników sowieckich.

Rozgrywka reżymu komunistycznego w Kościół w Polsce obfituje we fragmenty szczególnie perfidne. Uderzając w Kościół i podkopując jego działalność, komuniści usiłują spowodować wrażenia, jakoby bronili uprawnień kultu religijnego. W tym celu posługują się osławionymi procesami pokazowymi.

Przed kilku dniami toczyła się rozprawa sądowa w Warszawie przeciwko trzem studentom Akademii Nauk Politycznych, którzy w dniu 16 czerwca wzięli udział w napadzie na procesję Bożego Ciała w Warszawie. Zajścia były wywołane przez komunistów i spowodowały falę oburzenia w całej Polsce. Aresztowano więc trzech studentów, którym sąd nie wykazał i nie starał się wykazać, że organizowali napad na procesję. Wykazał im natomiast, że „należeli do organizacji faszystowskich i prowadzili działalność przeciw Polsce Ludowej”, z czego miałyby wynikać, że nienawidzą do religii przejawiającej nie komuniści, ale przedwojenni reakcyjniści. Skazano ich przeto nie za obrazę uczuć religijnych, ale za „działalność antypaństwową”. W umotywowaniu kary jednego i pięciu lat więzienia sąd stwierdził, że „podobne wystąpienia należą uważać za szczególnie szkodliwe i niebezpieczne, gdyż popiera ono działalność sił wrogich Polsce Ludowej”. Społeczeństwo polskie wie jednak doskonale, kto inspirował nagonki, ataki i wybruki antykatolickie i nie da się wprowadzić w błąd nawet pokazowymi procesami.

Z polecenia Politbiura warszawskiego zarząd Związku Młodzieży Polskiej postanowił na zebraniu, odbytym z końcem października w Warszawie, przyśpieszyć polityczno-partyjne szkolenie swych członków. Według uchwały Biura Politycznego Partii Komunistycznej „podstawowym zadaniem Związku Młodzieży

• Polskiej jest wychowanie młodego pokolenia Polski ludowej na bojowników socjalizmu”, „walka ze starym światem, z umierającą klasą wielkich posiadaczy, z obozem imperializmu i reakcji”.

Według ostatniego sprawozdania ZMP posiada już około milion członków. Przynajmniej połowa członków nie wykazuje przekonań komunistycznych. Zapisali się oni z musu. Szkolenie w marksizmie szło dotąd dosyć opornie. W ciągu dwu lat wyszkolono zaledwie 60 tysięcy aktywistów wszystkich szczebli i 1.600 pracowników centrali.

Na ostatnim zjeździe kierowników ZMP, po odczytaniu polecenia warszawskiego Politbiura, wielu delegatów pokajało się, oświadczył, że „wykazywali słabe zainteresowanie i niedoceniecie roli i wagi szkolenia partyjnego”. Przyjęto jednogłośnie polecenie Politbiura i postanowiono na kilkakrotnie wzmacnić szkolenie polityczne we wszystkich oddziałach młodzieżowych. W ciągu dwu najbliższych lat przeszkolonych ma być około pół miliona młodzieży.

W tym celu nakreślono plan szkolnictwa. Na najniższym poziomie stoją „kółka marksistowskie”, które zaznajamiają się z literaturą komunistyczną i z potęgą Związku Sowieckiego. Następnie idą „kółka polityczne”, które przerabiają w ciągu miesiąca wyznaczony temat komunistyczny. Wyżej stoi szkolenie aktywów. Dzieli się ono na trzy stopnie: 1) czteromiesięczny przerabia ustaloną ogólną tematykę marksistowską, 2) w ciągu 6 miesięcy ćwiczy młodzież w historii ruchów robotniczych i rewolucji światowej, oraz daje podstawowe zagadnienia udziału młodzieży w walce klasowej, 3) roczny kurs aktywistów młodzieżowych podaje głębsze zasady teorii marksizmu-leninizmu. W każdym dziale uczestnik składa końcowe egzaminy, które mu dają pewne prawa w Związku. Na innym planie stoi inny rodzaj szkół, jak szkoły wojewódzkie, organizacyjne, krótkoterminowe seminaria aktywu, wszechnica radiowa, korespondencyjne gimnazjum, wyższe szkoły organizacyjne itd. Przewidziano nawet 3-tygodniowe kursy poglądów studenta. Osobne komisje układają programy dla wszystkich stopni szkolenia. Reżym wyklada olbrzymie sumy pieniężne na finansowanie tego planu. Kominform, Politbiuro i kierownictwo partii dokładają wszelkich starań, by młodzież polską odebrać od tradycyjnej w Polsce kultury chrześcijańskiej i przerobić ją na posłusznych zwolenników marksizmu i rewolucji światowej.

## Sieć sklepów państwowych pokryje Warszawę

Wrzaz z przebudową Warszawy reżym ucieżył plan pokrycia stolicy Polski siecią sklepów i magazynów państwowych. Plan obejmuje budowę specjalnych hal targowych, chłodni, magazynów i punktów zaopatrzenia. Każda dzielnica stanowić będzie wystarzającą dla siebie jednostkę handlową. Osiedla mieszkaniowe posiadać będą gęstą sieć sklepów detalicznych, obsługiwanych przez domy to-

warowe i państwowe zakłady mleczarskie. Całkowitą kontrolę handlu hurtowego i detalicznego posiadać będzie państwo w swoich rękach, używając go dla celów politycznych.

Wskazują na to już obecnie istniejące państwowe domy towarowe w Warszawie, które przeprowadzają pewne eksperymenty. Eksperyment taki zrobiono ze sprzedażą kotlet w dniach 2 i 3 października. Ogłoszono nianowicie, że kotlety, których cena na wolnym rynku wynosi 12 tys. zł. za sztukę, sprzedane będą w dniu 3. października w państwowych domach towarowych po 5 tys. zł. Już jednak w przeddzień komuniści wykupili cały zapas kotlet, gdyż z góry poinformowano ich o przyspieszeniu dnia sprzedaży.

## Popularność języka angielskiego w Polsce

Pomimo ustawicznych ataków radia i prasy komunistycznej na kraje anglosaskie popularność języka angielskiego wzrosła gwałtownie od czasów zakończenia ostatniej wojny. Oblicza się, że przynajmniej 10 razy więcej ludzi w Polsce obecnie niż przed wojną zna język angielski. Pociąg do nauki tego języka jest bardzo wielki i dziesięciokrotnie przewyższa naukę języka rosyjskiego.

Kyszard Matuszewski zrobił na łamach „Kuzniecy” zestawienie, z którego wynika, że na uniwersytecie warszawskim zapisało się na studia języka angielskiego 114 studentów, gdy tymczasem na naukę języka rosyjskiego zaledwie 11. Podobny procent można zauważyć również na innych uniwersytetach w Polsce. Jest to charakterystyczne dla Polaków. Rosję i komunizm znają oni z własnego doświadczenia. Niejednokrotnie doznali nieludzkiego terroru od swego wschodniego sąsiada. Amerykę, dla której uczą się angielskiego, utożsamiają z prawdziwą wolnością i demokracją. Żadna propaganda nie potrafi przerobić Polaka w ciągu kilku lat na posłuszne narzędzie Moskwy. Nawet dobre posady tłumaczy rosyjskiego nie mają zbyt atrakcyjnej sily dla studentów polskich. Ten brak zainteresowania językiem rosyjskim był przedmiotem ministerialnej konferencji, odbytej u Skrzyszewskiego z końcem października. Niektórzy politycy podsuwają plan wprowadzenia obowiązkowej nauki i egzaminów języka rosyjskiego na wyższych uczelniach w Polsce.

## Obóz koncentracyjny dla zebrałków

Przed dwoma tygodniami policja warszawska ukończyła oczyszczanie miasta z zebrałków i bezdomnych. Dokonano tej operacji w sposób totalny. Poprostu przez szereg tygodni policja aresztowała systematycznie wszystkich podejrzanym. W ten sposób wyłapano babki i dziadków przed kościołami, zabrano kwiatkarczy ulicznych i grajków, aresztowano inwalidów wojennych i kaleki przed restauracjami, na dworcach

kolejowych i autobusowych. Podobne aresztowania odbyły się we wszystkich większych miastach polskich.

Aresztowanych zebrałków i kaleki wywieziono w różne strony. Pewną liczbę użyto do odkopywania gruzów w Warszawie, a następnie przesłano ich pod Szczecin do kopania kartofli. W tym celu założono pod Szczecinem specjalny obóz koncentracyjny, do którego zwozi się z całej Polski wszelką biedotę. Policja przeprowadza szczegółowe dochodzenia. Podejrzanych wysyła do obozów ciężkiej pracy lub do więzienia. Innych zatrudnia się na kolechoznych farmach. Dla kalek i dla umysłowo upośledzonych utworzono będzie w Poznańskim specjalny zakład doświadczało-opiekunicy, w którym lekarze i psychiatry prowadzić będą naukowe eksperymenty.

## Rugi i wyroki

Porzucenie służby i pozostanie za granicą szefa protokołu MSZ p. Gubrynowicza wywołało popłoch w kółkach reżymowych. Pozwolił na wyjazd udziela się teraz rzadko, nawet profesorem biorącym udział w kongresach naukowych, a jeśli im się udziela, to żony ich i rodziny muszą pozostać w kraju. By zapobiec dalszym ucieczkom, które są szczególnie liczne w korpusie dyplomatycznym, reżym zwolnił 100 urzędników MSZ, częściowo przenosząc ich do innych działów służby państwowej, częściowo zaś usuwając ich zupełnie ze służby. M. in. zwolniono Tadeusza Lychowskiego, długoletniego dyrektora depart. ekonomicznego. Spodziewane są dalsze czystki, także na placówkach dyplomatycznych. Nie jest pewne, czy ofiarą ich nie padnie i sam — obecnie podobno chory — minister Modzelewski (Fischhaft), w którym to wypadku ministrem zastalby jego zastępca Wierbowski, żyd rosyjski z Odessy.

Ósmy z rzędu, w ciągu sześciu tygodni wyrok śmierci wydany został za sabotaż gospodarczy na dyrektora fabryki mebli w Radomsku (nazwiska prasa nie podaje). Miał on sprzedać meble za 40 mil. zł. wprost odbiorcom a nie za pośrednictwem centralnego urzędu handlowego. Od początku roku jest to 22-go wyrok śmierci za sabotaż.

Sąd Apelacyjny w Warszawie skazał na 5 lat więzienia i 100.000 zł. grzywny B. Stolarczyka, oskarżonego o dokonywanie przed dwoma laty operacji „czarnogieldowych” na zlecenie PSL.

Stolarczyk miał otrzymać w sekretariacie NKW PSL (w okresie prezydentury Mikołajczyka) od posta W. Bryli (skarbnika PSL) zagraniczne waluty do wymiany. Za dokonywanie tych transakcji otrzymywał prowizję. Stolarczyk przyznał się do sprzedaży na wolnym rynku 60.000 dolarów papierowych, 1.000 dolarów w złocie i 1.000 funtów szterlingów, o przed restauracjami, na dworcach

## BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA

Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karno, jak również sprawy pracy i płacy. Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe. Ułatwiająca załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna) - godziny urzęd. 18 — 20.

Poniedziałek, środa:  
Banfield  
Grał. RODRIGUEZ 2258  
T. E. 242 - 1589

wtorek, czwartek, piątek i sobota  
Quilmes  
Calle ISLAS MALVINAS 287









# 15 LAT TEMU

## WSPOMNIENIA Z POLSKIEJ WYPRAWY BADAWCZEJ W ANDY

Od Red.: 15 lat temu na terenie Argentyny pracowała Polska Wyprawa Badawcza w Andy, która osiągnęła nie tylko szereg wyczynów sportowych, ale również zgromadziła bogaty materiał naukowy. Korzystając z tego, że powojnie osiedlił się tu jeden z jej uczestników, inż. Wiktor Ostrowski, zwróciliśmy się do niego o wspomnienia z tej wyprawy. Inż. Ostrowski jest autorem kilku książek podręcznych, brał również udział w wyprawach na Kaukaz i do Afryki Centralnej.

Trudno włożyć w ramy jednego artykułu wspomnienia z okresu tak bogatego przeżycia. Proszę więc darować mi styl telegraficzny.

Wyprawę naszą zorganizował i przeprowadził Polski Klub Wysokogórski, który wybrał i zatwierdził listę uczestników z pośród swoich członków. Skład wyprawy (dr. Narkiewicz-Jodko — kierownik, inż. S. Daszyński — geolog, inż. A. Karpiński — meteorolog, inż. S. Osiecki — operator kinowy, dr. K. Dorawski — lekarz i niżej podpisany, jako fotograf) był ustalony nie tylko ze względu na nasze kwalifikacje alpinistyczne i fachowość w dziedzinie poszcze-

Na terenie Argentyny dużo zawdzięczaliśmy życzliwości i gościnności p. min. W. Mazurkiewicza, ówczesnego Posła R. P. i konsula p. K. Kraczkiewicza. Radami, niektórymi instrumentami i mapami terenów podgórskich pomogły nam urzędy argentyńskie jak: Instytut Meteorologiczny, Touring Club i Instytut Topograficzny. Gubernator prowincji San Juan, Don Federico Cantoni, udzielił nie tylko pozwolenia na przeprowadzenie prac, ale, doceniając znaczenie badawcze wyprawy, ofiarował nam 25 koni i mułów wraz z siodłami i jukami oraz przydzielił do pomocy 4 vacanos-mulników. Tylko szczytowa miejscówka nie pozwała mi na wyliczenie tak licznych wówczas oznak życzliwości i wydanej pomocy.

Zasadniczym terenem działania wyprawy była niezmana i niezbadana dotąd grupa górská Ramada i szczyt Mercedario, który był poprzednio bezwzględnie szturmowany (od strony zachodniej) przez niemiecką ekspedycję prof. Maasa. Mercedario znano właściwie tylko ze... zdjęć lotniczych i przypuszczano, że jest drugim (po Aconcagua) co do wysokości szczytem Ameryki. Zdobyć więc tego olbrzymia było czymś — o co

trwał 4 dni. W dzienniku wyprawy pod datą 18. I. 1934 figuruje: „Daszyński, Karpiński, Osiecki i Ostrowski zdobyli Mercedario. Dalej — obserwacje...”

Te suche słowa może mało mówią Czytelnikowi, ale pisząc je mam ży-

dowymi nawisami — do rzeczy łatwych nie należało. Dawają jednak radość zwycięstwa. Dnia 8 marca, o godzinie 18 stanęliśmy na szczycie. „Niemożliwe” wejście na Aconcagua od wschodu okazało się... moż-



Polacy na szczycie Aconcagua (7.035 m. nad poziomem morza). Siedzą od lewej: dr. Narkiewicz-Jodko, inż. Stefan Osiecki i inż. Stefan Daszyński. (Fotografował W. Ostrowski).

w w pamięci ten sakramencki wysiłek, zacięcie woli, wyczerpanie do ostatnich granic a potem — radość i dumę na szczycie! Dumę barw swojego Kraju, dumę ludzi, stawiających kamienny kopczyk — skromny znak zwycięstwa na niezdobytym dotąd olbrzymiu. Powrót do bazy wyprawowej trwał 2 dni.

Potem krótki — a tak potrzebny wyczerpanym organizmom — odpoczynek w dolinie. Szukanie przejść i przemarsz do doliny Colorado. W samo serce grupy górskiej Ramada. Prace pomiarowe, obserwacje, badania geologiczne, filmowanie i... zdobywanie dalszych dziewiczych szczytów.

Wówczas zdobyliśmy poza Mercedario następujące szczyty: Cerro Negro (5550 mtr.), Cerro Ramada (6400 mtr.), Alma Negra (6140 mtr.) i La Mesa (6200 mtr.). Odkryliśmy szereg lodowców i jezioro, które nazwano Laguna Blanca.

Parę miesięcy byliśmy oderwani od cywilizacji, od ludzi. Nie widzieliśmy ludzkiej twarzy — naturalnie po za obrosniętymi i pokrytymi ranami (pęknięcie skóry od mroźnego a suchego powietrza) swoich kolegów. Te ostatnie — do ludzkich były raczej mało podobne wtenczas...

Na zakończenie działań wyprawy postanowiliśmy jeszcze wejść na Aconcagua (przerzuciwszy się do prow. Mendoza). Wejście na Aconcagua interesowało nas jedynie ze względu na wysokość jej (7.035 mtr.) gdyż szczyt ten był już zdobyty i n a w e t parokrotnie odwiedzany. Wszystkie poprzednie wyprawy wspięły się na niego od strony zachodniej, z doliny Horcones. Okazało się, że w tym samym czasie wyruszyła na Aconcagua wyprawa włoska, specjalnie w tym celu przybyła z Europy. Nie uśmiechało się nam „deptać im po piętach”. Postanowiliśmy wejść na Aconcagua od strony argentyńskiej, wschodniej. Zrobić „nową drogę!” Tym bardziej, że — jak nam informowano w Mendoczie — wejście od wschodu uważane było za... niemożliwe.

W górnych partiach było rzeczywiście — trudno. Kluczenie wśród lodu i zerw lodowca, wyrywanie czekanami stopni, biwakowanie pod lo-

liwym. Samo wejście jednak ledwo że nie zakończyło się tragicznie, bo w drodze powrotnej, na wysokości 6.800 mtr., a więc tuż pod wierzchołkiem, jeden z kolegów dostał ostrego ataku serca. Górská choroba. Musieliśmy z nim biwakować... bez żadnego sprzętu biwakowego, który pozostawiliśmy 500 metrów poniżej. Mróz był potworny, ale na szczęście — cisza zupełna. Dlatego też — wyciżliśmy. Do bazy schodziliśmy jeszcze 3 dni. Na pamiątkę po Aconcagua kolega — stracił dwa palce u ręki. Odmrożenie i gangrena. Musieliśmy obciąć. Nożyczkami.

Ze szczytu Aconcagua zjedliśmy czekan z włoską banderą. Włosi bowiem (nic nie wiedząc o polskiej ekspedycji!) byli na szczycie (z zachodu) tegoż samego dnia o 6 godzin przed nami! Na szczycie natomiast pozostawiliśmy polski czekan i barwy... argentyńskie, jako podziękę za gościnność tego kraju. Prawo górskie bowiem mówi, że na szczycie wolno pozostawić swoją flagę tylko zdobywcy, tylko pierwszemu. Proszę sobie wyobrazić nasze spotkanie w Uspallata z powracającymi w dżiwale alpinistami włoskami!

Plon wyprawy był duży. Zbiory geologiczne, szkice topograficzne, pomiary meteorologiczne, 4.000 metrów filmu i około 5.000 zdjęć foto. Do tego ciekawe studia i preparaty krwi zebrane przez lekarza. Przebieg wyprawy omówiono w 2-ch książkach i kilkunastu artykułach tłumaczonych również na obce języki. Odczyt na politechnice w Buenos Aires zapoczątkował całą ich serię, która w Kraju przekroczyła liczbę 100 prelekcji.

Chciałby jeszcze zaznaczyć, że nasza „droga” na Aconcagua, wejście ze wschodu, z doliny Relinchos, jest jedyną i nie była dotąd powtórzoną. Mimo tego, że w ciągu tych lat na szczycie Aconcagua niejednokrotnie stawał człowiek i a historia walki i ten szczyt liczy już kilkanaście ofiar.

Dwóch z pośród moich kolegów już nie żyje. Zginął w lawinie lodowej w dalekich Himalajach Ałas Karpiński. Narkiewicz zginął bez śladu w zawieszonym wojennej. Chciałbym ich pamięci poświęcić te słowa proste. (Dokończenie na str. 11)



Najwyższy biwak pod szczytem Aconcagua na wysokości 6.350 m. Namiotki, ustawione pod nawisem lodowym (osłona przed wiatrem). W nocy mróz przekraczał 30 stop. (Fotograf. W. Ostrowski).

gólnych prac badawczych, ale również po dokładnym egzaminie w... komorze niskich ciśnień Centrum Badań Lotniczych. To ostatnie było potrzebne z uwagi na zamierzone prace i pobyt na dużych wysokościach.

Strona organizacyjna zajęła dużo czasu i nastęrczała spore trudności. Była to wszak pierwsza polska wyprawa badawcza w góry egzotyczne, sięgające wysokością do 7.000 metrów n. p. m. Cały ekwipunek zaprojektowaliśmy sami i zostali wykonany w Kraju. Należy podkreślić, że zdał egzamin doskonale i później pewne nasze pomysły były wykorzystane przez angielskie wyprawy na Mount Everest. Największą naturalną trudnością były nasze więcej niż skromne fundusze. Pomógł Klub, Tow. Tatrzaniek, uniwersytety, politechnika, wojsko i Liga Morska. „Sprzedaliśmy się” również prasie, otrzymując honoraria awansem. Stać nas było tylko na zakupienie biletów klasy emigranckiej i to... tylko w jedną stronę. Luksusowy powrót otrzymaliśmy już później, jako uznanie za wyniki.

warto kuś się. Po wielu dniach jazdy konnej i szukania dogodnych przejść dla karawany po przez zamiatwane labirynty dolin i przełęczy, dotarło do stóp Mercedario i założono bazę główną na wysokości 4.500 metrów. Tam przeszliśmy potrzebny organizmom okres aklimatyzacji. Tam również dr. Dorawski rozpoczął swoje ciekawe studia nad zmianami we krwi — spowodowanymi wysokością. „Królikami doświadczalnymi” dla tych studiów byliśmy my — i on sam.

Z bazy głównej wyruszyliśmy trzema somodzielnymi dwójkami, zakładając szturmowe obozy-biwaki coraz wyżej i wyżej. Był to trud wielu dni, posuwanie się na ciężkich — jakby obwisim nalanych — nogach, oddychania tak rozrzedzonym i ubogim w tlen powietrzem, dźwignia na grzbiecie nie tylko sprzętu biwakowego, zapasu żywności i paliwa, ale i instrumentów. By nie wynikało nieporozumienia muszę zaznaczyć, że muły naturalnie pozostały... daleko w dolinie! Sam, jak to się mówi „szturm” Mercedario, od bazy 4.500 na szczyt (6.800 mtr. n. p. m.)







**RESTAURACJA I HOTEL  
"DOM SŁOWIAŃSKI"**  
RANDUERSKI & SARA  
Przyjmuje się pensjonistów. - Kuchnia  
europejska. - Napoje krajowe  
wybornego gatunku  
Avda. LEONARDO N. ALEM 1044  
Buenos Aires

## Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach  
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze  
skór szlachetnych; jak nutria,  
lapk-karakulowe i futra skunk-  
sowe

Ładne krajowe futra „Caracul”  
czarne jak prawdziwe Breitsch-  
wancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na  
obsady od \$ 5.—

Piękne kołdry vicuna i guanaro  
Tania Pracownia Kuśnierska  
przy ulicy Olazabal 2570 —  
jedna kwadra od Cabildo 2300

## Potrzebni

przedstawiciele na własny rachunek  
w większych miastach  
Argentyny ewent. prowincje.  
FABRYKA WYROBÓW  
SKÓRZANYCH  
E. & Fr. Kosznik  
E C U A D O R 2 8 5

## Pracownia Sukien

wykonuje  
SZYBKO I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka  
c. CANNING 1436 — dep. 4.  
Buenos Aires

## SPECJALISTA CHOROBY nerwowych i umysłowych

## Dr. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki  
i soboty od 13 — 15-tej; w inne  
dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 41-2084

## Pomagaj swej rodzinie w Europie

1000 gr.	Ryz "Carolina"	\$ 3.—
1000 "	Cukru mielonego	" 1.50
113 "	Kakao czyste	" 4.—
1000 "	Kawa zielona "Santos"	" 8.—
1000 "	Mięso konserwowe	" 2.50
450 "	Kokomaltu amerykańska	" 10.—
1000 "	Skóra na podszewy 1-jej jakości	" 12.—
1000 "	Czekolady	" 12.—
200 "	Ekstraktu mięsnego	" 3.50
1000 "	Owoców suszonych	" 10.—
1000 "	Smalec wieprzowy	" 6.—
1000 "	Mąki pszennej	" 1.50
1000 "	Mydła żółtego do prania	" 3.50
1000 "	Mydła białego "Koko"	" 4.50
440 "	Języki ciętne	" 5.—
1000 "	Miód pszczeliny	" 4.50
1000 "	Wolowina kons.	" 6.50
250 "	Pieprz czarny	" 12.—
1000 "	Rodzynki	" 9.—
1000 "	Rodzynki "Sultana"	" 12.50
100 "	Salicyl do konserw	" 6.—
1000 "	Salami suche	" 12.—
200 "	Herbata "Orange Pekoa"	" 9.—

Cygara od 0.30 do 2.— perów za sztukę.  
Opakowanie i wysyłka każdej paczki do 4 i 1/2 kg. netto \$ 26.— m.n.  
Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne lekarstwa  
w każdej ilości z Nowego Jorku, U. S. A.  
Również wysyłamy paczki z "odzieżą używaną" z Buenos Aires do  
wszystkich krajów Europy!  
Przyjmujemy też paczki z odzieżą nową do wysyłki z Buenos Aires.  
**S O B E R B I A Imp. i Exp.**  
**SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES**  
w godz. 14.30 — 19-tej; w soboty: 10 — 12-tej  
Zamówienia z prowincji prosimy wysyłać listownie, załączając "giro postal"

## Polski Nowoczesny Zakład Tapicerski

Adolf Manciewicz i Ska.

DONATO ALVAREZ 3174  
Buenos Aires 51 - 4954

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w  
zakres tapicerstwa. — Meble tapicerskie  
i dekoracyjne na zamówienie.

Załatwiamy zamówienia na prowincje.

Wysyłamy katalogi i próbki.  
— Ceny fabryczne. —



## Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PŁJLICO TŁMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie  
metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422 BUENOS AIRES

## KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 35 - 1253

1 1/2 kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

GDZINY PRZYJĘĆ: 10-13 i 15-19; soboty: 15-17.

W s z e l k i e sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie,  
Angli i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe,  
umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty "no-ar-  
gentino", zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i  
Korespondencji.

## POLSKI SKLEP WĘDLIN ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-tej.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero) T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.  
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —  
Obsługa uprzejma.

## CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593..

## Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

Były Sędzia Najwyższego

Trybunału na Prowincji

I. STAMBOLSKI

Prokurator

JOSE PODREZ

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-  
cjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wy-  
powiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki  
i Egzekucje sądowe z wyznaczone i nadzwyczajne.  
Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży nieruchomości i domów.  
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1695

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów  
Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

## Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHT-  
NE I PÓLSZLACHTNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.  
Płacimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Charcas 893

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 3966

## Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10-12 i 15-20, w soboty: 10-13.

Sekretariat SEKCIJ POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawieranie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopii, Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych, Sprawy rodzinne. Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjeżdżanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.



**Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski**  
**“ATLANTIC”**  
**HENRYK SLEDZIŃSKI**  
**RECONQUISTA 980 (3 kw. od stacji Pte. Perón)**  
**BUENOS AIRES**

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.  
 Specjalność: naprawy zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.  
 Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.  
 — Punktualność i rzetelność.

**Polska Klinika Dentystyczna**

Consultorio Dental “PAVON”  
**M. KRUKOWSKIEGO**

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet  
**Av. Pte. PERON 458 (dawnej Pavón) AVELLANEDA**  
 (4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)  
 Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.  
 Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Plembowanie i wyrwanie bez bólu.  
**Porady bezpłatnie. — Gwarancja**

**Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna**

**Dyr. Dr. M. WEINBERG**

Lekarz Dentysta ze Lwowa

**CORRIENTES 3770 T. A. 79 - 2244**



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany przez Uniwersytet Argentyński.

**Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej**

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych.  
**GWARANCJA DŁUGOTRWALA**

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżnych z prowincji zajątwia się natychmiast.

**UWAGA:** Rodacy są zajątwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga. Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

**PICCARDO y CASTRO NEVARES**

**D. W. DZIEWANOWSKI**  
**BIURO ADWOKACKIE**

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

**Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.**

**“ALTAMAR”**

**M. WOJTULEWICZ**

Nowo otwarty **POLSKI SKLEP** — ul. TUCUMAN 458  
 naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedaż wędlin, serów, twarogu, śmietany, masła, kapusty i ogórków kiszonych, śledzi, prosiaków i drobiu pieczonego, galaretki i t. d.

**Wielki wybór win i wódek**

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku, od godz. 8 — 13 i od — 16 — 21.  
**T. E. 32 - 5140**

**AKUSZERKA**

**ANNA CHEPOWA**

**c. NAZZARRE 3754 T. E. 53 - 0516**

Buenos Aires

**NOWE**

**Radio-odbiorniki**  
 na zamówienie

jak również naprawy aparatów wykonuje solidnie

**FRANCISZEK PASIAK**  
 c. San Lorenzo 155  
 Villa Dominico

**Zakład Fotograficzny,**

prowadzony przez Polaków

wykonuje wszelkie prace solidnie, tanio i szybko

**CORRIENTES 3781**

**T. E. 79 - 7658**

(prosic Estudio)

Specjalność:

Wesela, zabawy, bankiety, etc.

**Dr. Helan Jaworski**

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, de las Facultades de Medicina de Lima, Paris, Lwów y Madrid

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.

**T. E. 41-2084. Prywatny T. E. 32-8810**

**Biuro Prawniczo-Handlowe**

**dr. Miguel Araya**  
 adwokat

**Piotr Zaleski**  
 dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wypowiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż nieruchomości hipotecznej.

**Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576**  
 Godziny urzędowania o 17 do 20

**Piekarnia i Cukiernia**

**“La Polonesa”**

**FELIKSA PYSZYŃSKIEGO**

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze. Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche.

**Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)**

**T. A. 22 - 4923**

**AVELLANEDA**

**Instituto Médico “Polaco”**

**WENERYCZNE — SYPHILIS — DROGI MOCZOWE**

Choroby: **KRWI I SKÓRNE**

**Dr. FILIPPINI — Lekarz**

Choroby: żołądka — Kiszek — Wątroby — Nerek — Płuca  
**REUMATYZM SERCE — Dr. NUNEZ - Lekarz**

Porady od 9-tej do 21-ej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.

**RIVADAVIA 3070**

**PLAZA ONCE**

**Dr. Mariano Rabinowicz**

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syphilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Słaba kiszka, hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.



**INSTITUTO POLICLINICO INTERNACIONAL**

Dyrektorzy: **Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)**

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syphilis, krwi, wątroby, żołądka, reumatyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, sluchu, gruczołów, zachorzenia nerwowe. Elektroterapia.

**TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)**

JEDNAJCIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

**Adresy Towarzystw:**

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu  
c. Guido 2499 — T. E. 41-1222 i 42-7974

Związek Polaków w Argentynie,  
Patronat Polski i "Głos Polski"  
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

**ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:**

Biblioteka Związku Polaków czytana codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Esemieśników i Pracowników Polskich w Argentynie  
Drzewc. codz. od godz. 10-12 i 15-19.

Kościół Polski w Buenos Aires  
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160  
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte  
San Martin 492 — V. P. — T. E. 31 - 2515

Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom San Martin 492, V. Buenos Aires

**CORDOBA**  
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos  
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingles

**P. R. SAENZ PEÑA — CHACO**  
Towarzystwo "Postęp i Oświata"  
Casilla de Correo 90

**COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)**  
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5250

**POSADAS — MISIONES**  
Związek Polaków Ayda, Corrientes 660

**ADRESY W MONTEVIDEO:**

Związek Ochołników i b. Wojskowych  
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"  
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzka Smigłego"  
Av. Baille y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich  
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie  
Caragustay 2086

**RADIO POLSKIE**  
(Polski Biuletyn Informacyjny) ....  
Zabala 1312-10

**AKUSZERKA POLSKA**  
Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires

**FILOMENA BENES BILEK**  
Przyjmuje codziennie od godziny 9-tej rano do 8-ej wieczorem.  
W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — T. E. 23 - 3889

**Consultorio Dental "MITRE"**

Dr. Federico A. Rascaviezel  
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne  
Przyjmuje codziennie od 14—20

Mówi się po polsku.  
Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

**Warsztat Mechaniczny**

A. Styczeń i A. Leszczyński  
specjalność naprawy i regulacja  
motorów Diesel. Samochody,  
ciężarowe typu wojskowego,  
wywrotki i auta osobowe.

"CHAPOVANIE "DUCCO"  
Av. Remedios Escalada de San  
Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

**Dr. W. Gradis**

lekarz dyplomowany  
w Buenos Aires i Berlinie  
specjalista chorób wewnętrznych  
i serca

Przyjmuje: od 16 — 19  
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO  
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

**DR. GRINSFON**

Choroby weneryczne. — Osta-  
bienie płciowe. — Żołądek. —  
Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15—20

c. TUCUMAN 2085  
T. E. 48 - 1153

Imprenta Chacabuco 661,

**Polka MARY**

udziela lekcji hiszpańskiego i  
angielskiego po cenach  
przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z an-  
gielskiego, francuskiego, pol-  
skiego i rosyjskiego.

Urządzuje d. godz. 9 rano do 21  
wiecz. przy ulicy:

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

**Fábrica de Tejidos**

DE SEDA  
de PAWŁOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278  
Villa Industriales

4 DE JUNIO

**U W A G A ! !** **N O W O Ś C I ! !**  
**PONCZOCHY DAMSKIE** **PACZKI ŻYWNOSCIOWE**

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.  
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI  
ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.  
AMEROPA Soc. Res. Ltda. CORRIENTES 222 — 12 piętro  
Buenos Aires T. E. 31 - 2927

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.  
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"  
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"  
Peprli 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników  
Polskich

Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i  
piątki od godz. 6.30 — 8.30 wiecz.  
c. Balarce 621, I. P. T. E. 33 - 4573

Klub Polski  
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20  
c. Balarce 621 I. P.

Kościół Polski  
Brandzen 4970 Villa Dominico

DOCK SUD  
Towarzystwo Polskie  
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA  
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"  
Curuvati 2683 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S. Napoles 4220  
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211  
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin  
calle Pedriel 269 San Martin

QUILMES 1 de Mayo 310  
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Gness 520  
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE  
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych  
15 de Noviembre 5444 T. E. 14425

POSARIO DE SANTA FE  
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

PUEBLO NUEVO — ROSARIO  
Towarzystwo Polskie Avda. Avellaneda 392

**POLSKA WYTWÓRNIA MEBLI STYLOWYCH**  
**Józefa Grzyba**

MISTRZA STOLARSKIEGO Z POLSKI

Warsztaty ul. A. ALSINA 1696-98 — i ul. LINIERS 393-95 — VTE. LOPEZ  
T. E. 741 - 3052

Posiada na składzie: Sypialnie — Jadalnie — Meble salonowe — wszelkiego  
stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków.

Dla Polaków ułatwienia w spłacie i ceny według sprzedaży hurtowej.  
— Meble wykonane z materiałów importowanych.

**GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA"**  
**POLACO**



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE  
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże  
Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,  
Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,  
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI  
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruźlicowe  
Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY  
Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,  
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

**RIVADAVIA 3070** **PLAZA ONCE**